Rok IV Poniedziałek 15 Września 1918 r. Nr 300

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Niemieckie plany ekonomiczne w Polsce.

Z relacyi jednego z członków Rady Stanu dowiedzieliśmy się, że niemieckie władze okupacyjne w Kongresówce snują cały szereg planów gospodarczo-technicznych, na których przygotowanie wydano już nawet poważne sumy z dochodów Królestwa Polskiego. Mają więc być budowane: wielki zbiornik wody na średniej Wiśle, wielotorowy węzeł kolejowy koło Kutna i kilka kanałów, łączących Morze Czarne z Bałtykiem względnie t. zw. Ukrainę z Niemcami. Rozpoczęte również tryanguliczne pomiary Królestwa, które znawcy uznają za zupełnie zbyteczne. Opracowywanie tych planów odbywa się kosztem polskim, ale bez udziału polskich sił technicznych, bez wiedzy Rady Regencyjnej, rządu i Rady Stanu; są to więc widocznie przygotowania do ekonomicznej eksploatacyi Polski, o której marzą i myślą nietylko Wszechniemcy.

Skoro tylko państwo polskie uzyska całą pełnię niezawisłości, jednem z pierwszych jego zadań będzie przeprowadzenie wielkich robót publicznych, niezbędnych dla podniesienia i ożywienia polskiego handlu i przemysłu. Polska była pod tym względem tak zaniedbana przez zaborcze rządy, zwłaszcza przez rosyjski, że uchylenie następstw tego zaniedbania wymagać będzie ogromnego nakładu czasu i pieniędzy; wszystkie jednak prace te mogą być dokonane wyłącznie przez polską administracyę i jedynie z punktu widzenia polskich ekonomiczno-politycznych interesów; wszelkie więc uprzedzenia zamiarów i planów przyszłego rządu polskiego, ze strony niemieckiej stanowi wkraczanie w kompetencyę obcego państwa, sprzeczne z zasadami międzynarodowych stosunków. Ale w Niemczech utarło się w kołach kapitalistycznych mniemanie, że Polska jest przeznaczona wyłącznie na to, aby stać się terenem monopolistycznego wyzysku dla niemieckiego przemysłu, i pomnażać dochody niemieckich finansowych instytucyi. Oprócz tego Polska ma być dla Niemiec otwartym i od nich zawisłym gościńcem, prowadzącym na Ukrainę, nad Czarne Morze i do Azyi, którędyby niemieckie produkty swobodnie wędrowały na daleki wschód, w zamian za naturalne płody południowej Rosyi i Kaukazu. Zgodnie z tem zapatrywaniem opracowują Niemcy plany owych robót publicznych, o których wyżej wspomniano, przystosowując je zasadniczo do swoich własnych interesów. Zwłaszcza odkąd ambitne, ale cokolwiek fantastyczne marzenia o „drodze do Bagdadu", okazały się nawet dla niemieckich imperyalistów niewykonalnemi, Polska stała się terenem rozmaitych eksperymentów, zmierzających do jej ścisłego wcielenia w niemiecki system gospodarczy.

Jest to także jedno z następstw traktatu brzeskiego, który pierwotnie tak zakreślił granicę Ukrainy, aby to z nicości wyczarowane państwo stykało się bezpośrednio z Niemcami. W tym właśnie celu odstąpiono Ukraińcom Polesie, a jednocześnie zamierzono przypomocy formuły o „zabezpieczeniu granic", tak okroić Polskę na wschodzie, aby Niemcy i Ukraińcy stykali się z sobą między Bugiem i Narwią. I te zamysły, oparte na nadziei całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi przeciwnikami, nie miały, jak się okazuje, realnej podstawy; z chwilą więc zaniechania zamiaru aneksyi części Polski, ustaje w Niemczech interes dla rozszerzania granic Ukrainy na polskie obszary. Można więc przypuszczać, że i sprawa podlasia, wbrew działaniu Ob-Ostu pozostającego pod wszechniemieckim wpływem, będzie załatwiona mniej więcej pomyślnie. W zamian jednak, za te, jak je w Niemczech nazywają, ustępliwości, wyłaniają się coraz dalej sięgające pomysły ekonomicznego podboju Polski, które muszą obudzić w Królestwie słuszne rozdrażnienie i zaniepokojenie.

Nie trudno wykazać mylność tej polityki, będącej wypływem i objawem fatalnego nacyonalizmu. Pewne koła niemieckie nie mogą pogodzić się i oswoić z myślą, że Polska nie może być w przyszłości niemiecką, ale ułoży swój stosunek ekonomiczny do mocarstw centralnych zgodnie z własnemi potrzebami-

Ober-Ost dąży do wykluczenia Polski z obrotu handlowego ze Wschodem.

WARSZAWA. Obiegają tu od jakiegoś czasu wysoce alarmujące i wprost nieprawdopodobne pogłoski, według których sfery kierujące Oberostu opracowały już projekt kanału łączącego Jeziora Mazurskie przez Kanał Augustowski, Niemen i Prypeć z Dnieprem t. j. Prusy z obszarem Litwy, Ukrainy i Morza Czarnego z zupełnem wykluczeniem Polski. Słychać nawet, co wydaje się jednak rzeczą wprost niemożliwą, iż Kanał ten w znacznej swej części już jest wykopany.

Nie trzeba chyba uwypuklać, czem byłby taki kanał dla Państwa Polskiego. Oznaczałby on przecież wykluczenie Polski mimo jej świetności położenia geograficznego z obrotu handlowego między Niemcami, Rosyą i Wschodnm. Wobec tego port w Gdańsku miałby znaczenie tylko iluzoryczne.

Pogłoska ta wywołała w całej Warszawie olbrzymie zaniepokojenie, które wyraziło się między innymi tem, że do Rządu Polskiego zaczynają napływać masowe zapytania, co słychać z tą sprawą, czy wogóle jest to prawda. Na razie Rząd polski nie wydał w tej sprawie żadnego oświadczenia.

Rozstrzelanie braci Lutosławskich.

WARSZAWA, 10 września.
„Monitor Polski" donosi:

„Departament Stanu otrzymał depeszę z Moskwy od urzędu polskiego, że w Moskwie i innych miastach Rosyi rozstrzelano w ostatnich dniach bez sądu wielu poddanych Królestwa Polskiego. Między innymi rozstrzelano braci Lutosławskich. Urząd polski w Moskwie ze swej strony poczynił wszelkie możliwe kroki w celu „przeciwdziałania temu nieludzkiemu terrorowi".

Wedle telegramu p. Lednickiego z Moskwy, w Wiatce pozbawiony został życia Jarmułowicz, Glinka i inni ocaleli.

Dzienniki warszawskie podają o rozstrzelanych braciach Lutosławskich następujące wspomnienie:

Obaj tak tragicznie zmarli śp. 36-letni Józef, agronom i 45-letni Maryan, inżynier, bracia Lutosławscy znani byli w Warszawie w szerokich kołach inteligencyi z bardzo rozległej działalności swej na różnych polach pracy społecznej. Zwłaszcza śp. Maryan Lutosławski, inżynier, wyróżnił się niepospolitą energią w różnych przedsięwzięciach publicznych, przyczyniając się wielce do rozwoju Tow. Macierzy szkolnej oraz Tow. wpisów szkolnych w pierwszej fazie ich istnienia. Gorliwie pracował również w Stow. techników, będąc powoływany do różnych prac publicznych, a w sprawach donioślejszego znaczenia często chwytał za pióro, ogłaszając swe prace publicystyczne w dziennikach lub w osobnych broszurach.

Po ewakuacyi do Rosyi, śp. Maryan Lutosławski, wraz z bratem swym śp. Józefem, rozwinęli gorliwą działalność w polskim centralnym Komitecie obywatelskim, troszcząc się serdecznie o los naszych uchodźców. Obaj zaliczali się do do grona kierowników Komitetu i do nich też w pierwszym rzędzie należała opieka na Polakami, znajdującymi się w okręgu moskiewskim.

Po zagarnięciu władzy przez bolsze-

wików śp. Józef i Ma yn Lutosławscy znaleźli się rychło w więzieniu, jako oskarżeni o urabianie wrogiej opinii przeciwko władzy sowietów chłopskich i robotniczych. S.p. Józefowi zarzucano, że formował z Polaków rozbitków z armii rosyjskiej, specyalny pułk narodowy polski, który miał się przyłączyć do korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego.

Tragiczny zgon braci Lutosławskich okrywa żałobą, obok osieroconych przez zgon ich żon i dzieci, również braci pozostałych pp.: znanego filozofa i autora licznych prac naukowych, prof. Wincentego, Stanisława, Jana i ks. Kazimierza Lutosławskich.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 13 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na południe od Nowenty włoskie oddziały wywiadowcze próbowały zyskać wschodni brzeg Piawy. Zostały odpędzone. Zresztą wielokrotnie walki artyleryjskie.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

W odcinku St. Mihiel osłaniały austr-węgierskie pułki w silnej obronie planowy odwrót wojsk niemieckich.

Albania. Położenie niezmienione. Plutonowy Crosslowitz zestrzelił wczoraj nad Durazzo 3 nieprzyjacielskie samoloty.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 12 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii król. Ruprechta i gen Boehma:

W pobliżu wybrzeża i na północny zachód od Bixchoote przeprowadziliśmy z powodzeniem mniejsze przedsięwzięcia. Między Ypern i Armentieres rozbiły się nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze. Na południowy zachód od Hulluch silne natarcie angielskie. Między gościńcami prowadzącymi z Arras i Peronne do Cambrai kontynuował nieprzyjaciel wczoraj rano swoje ataki pod najsilniejszą osłoną ognia. Rozbiły się one wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Dobrze skierowany ogień artyleryjski miał specyalny udział w pomyślnej obronie. Także piechota odparła w kontrnatarciu Anglików tam gdzie wtargnęli w nasze linie. Havrincourt pozostało w rękach nieprzyjacielskich. Ataki nieprzyjacielskie, które ruszyły ponownie wieczorem między Moeuvres i Gouzeaucourt, zostały odparte.

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Między Ailettą i Aisną walka artyleryjska potęgowała się tylko chwilowo. Mniejsze potyczki piechoty. W Szampanii oddziały atakowe przyprowadziły jeńców z nieprzyjacielskich linii koło Le Mesnil.

Francuzi i Amerykanie zaatakowali wczoraj łuk St. Mihiel, koło wzgórza Combres i na południe, tudzież między Cote Laurraines i Mozelą. — W oczekiwaniu tego ataku opróżnienie tego łuku' wystawionego na obustronne oskrzydlenie, miano już od lat na oku i od kilku dni rozpoczęto. Nie prowadziliśmy przeto walki aż do rozstrzygnięcia, wykonując zamierzone opróżnienie. Nieprzyjaciel nie mógł w tem przeszkodzić. Francuzi, którzy uderzyli na wzgórzach na wschód od Mozy, zostali odparci. — Wzgórze Combres, które straciliśmy przejściowo, zostało odzyskane przez oddziały obrony krajowej. Na południowy zachód stąd osłaniały austro-węgierskie pułki w silnej kontrobronie wraz z wojskami, walczącemi między Mozą i Mozellą, odwrót dywizyi, stojących koło St. Mihiel. Między Cote Lorraines i Mozellą zyskały ataki nieprzyjacielskie na Thiaucourt na terenie. Rezerwy pochwyciły uderzenie nieprzyjacielskie. Na południowy zachód od Thiaucourt i na zachód od Mozelli odparliśmy nieprzyjaciela. W ciągu nocy ukończono opróżnienie łuku bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Stoimy w nowo przygotowanych liniach.

Ludendorff.

Telegramy.

Zawieszenia broni z początkiem zimy.

HAGA. Dobrze poinformowana gazeta katolicka „Tijd" donosi, że rzekomo z początkiem zimy pojawi się propozycya zawieszenia broni i to pod warunkami, które dla obu stron będą przystępne. Podczas tego zawieszenia broni będą się mogły odbywać dyskusye, dotyczące zawarcia pokoju. Mocarstwa centralne oświadczą w tych dyskusyach gotowość do zaakceptowania myśli związku ludów.

Niemcy grożą wkroczeniem do Karelli.

HELSINGFORS. Poseł niemiecki złożył z polecenia swego rządu oświadczenie rządowi finlandzkiemu, że wojska niemieckie, aby ustrzedz Finlandyę i Szwecyę przed niebezpieczeństwem zamieszek wojennych, nie wkroczą do wschodniej Karelli i jeżeli Anglia i inne mocarstwa koalicyjne opróżnią wybrzeże murmańskie i zobowiążą się wycofać swe wojska z Karelli i wybrzeża murmańskiego w terminie, który ma się jeszcze oznaczyć.

Kontrrewolucyoniści opanowali Petersburg.

LONDYN. Według telegramu z Kopenhagi do pism tutejszych, rozeszła się tam via Helsingfors pogłoska, że kontrrewolucyoniści zajęli Petersburg.

Rzeź w Petersburgu.

LONDYN. Reuter donosi: Rząd angielski otrzymał z Waszyngtonu potwierdzenie pogłoski, że w Petersburgu szerzy się pożar na 12 miejscach i że odbywa się tam na ślepo strzelanina na wszystkie strony.

KRONIKA.

Protest Rady Regencyjnej. „Monitor Polski" podaje: „Na skutek wiadomości o morderstwie Polaków przez władze bolszewickie, Departament Stanu wysłał depeszę do męża zaufania polskiego w Moskwie, p. A Lednickiego, z poleceniem wyrażenia rządowi sowietów najwyższego oburzenia i protestu imieniem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej i Rządu z powodu niesłychanych w stosunkach narodów cywilizowanych — gwałtów, popełnianych na obywatelach Królestwa Polskiego".

Legiony polskie przeciw bolszewikom. Francuski ambasador w Rosyi, Noulens donosi swemu rządowi z Archangielska, że w walkach przeciwko bolszewikom walczą o palmę pierwszeństwa z wojskami Anglii, Francyi i Ameryki legioniści polscy i serbscy.

Zwłaszcza Polacy wyróżnili się wielokrotnie w walkach przeciwko bandom bolszewickim i pragną pomsty za wszystkie prześladowania i szykany, na jakie byli narażeni ze strony rządu bolszewickiego.

Ambasador Noulens wspomina o cierpieniach i mękach, znoszonych przez emigrantów polskich z winy bolszewickiego rządu. Polaków, walczących po stronie Anglików i Francuzów na wybrzeżu Murmańskiem, jest kilka tysięcy.

Bolszewizm na wsi. Z Tomaszowa donoszą: W powiecie Tomaszowskim budzi zaniepokojenie fakt, który się zdarzył we wsi Werechanie. Oto ludność tej wsi samowolnie zajęła folwark Tymir, należący do administracyi dóbr Tarnawatka i rozdzieliła między siebie grunta, po 6 morgów na rodzinę, przyczem do podziału dopuszczono tylko gospodarzy. Mieszkańcy sąsiednich wsi twierdzą, że fakt ten spowodowany był agitacyą prowokatorów.

Czasopismo górniczo-hutnicze. Staraniem Związku pod redakcyą Komitetu wyszedł Nr. IV. na rok 1918 którego treść następująca:

Nr. 4. Myśli do ustawy górniczej inż. Roman Brzeski. Górnicy polscy w Westfalii i Nadrenii; dr. Stanisław Wachowiak. Układ naftowy z Rumunią: K. Z. Kronika finansowa. Kopalnie nafty i otwory wiertnicze. Sprawy bieżące. Wspomnienie pośmiertne: ś.p. Zygmunt Heyda. Od Redakcyi. W dodatku: Pogląd na źródła solne i naftowe tudzież na warzelnie soli kuchennej w Galicyi i na Bukowinie (dokończenie) dr. Alojzy Alth. Nafta w Królestwie Polskiem: dr. Władysław Szajnocha.

Nr. 5. Myśli do ustawy górniczej (ciąg dalszy); inż. Roman Brzeski. Układ naftowy z Rumunią (dokończenie); K. Z. Górnicy polscy w Westfalii i Nadrenii (dokończenie); Dr. Stanisław Wachowiak. Nowe upośledzenie galicyjskich kopalń węgla; dr. Artur Benis. Sprawozdanie rachunkowe Delegacyi górników i hutników polskich. Zestawienie produkcy gazu ziemnego za miesiąc marzec i kwiecień 1918 r. Kopalnie nafty i otwory wiertnicze. Sprawy bieżące. Sprawy osobowe. Wytwórczość ropy w maju 1918 r. w okręgu wschodnio-galicyjskim. Redakcya i Administracya Kraków, ul. Tańska 7.

Ze Świata.

Czy Austrya dostanie także odszkodowanie. Niektóre pisma wiedeńskie wystąpiły z żądaniem, by Austya także zawarła dodatkowy układ z rządem sowietów i uzyskała jakieś odszkodowanie. Myśl tę poruszała już kilka razy „N. Freie Presse". Obecnie donosi w tej sprawie „Politische Correspondenz": Wobec zawarcia dodatkowego układu między Rosyą i Niemcami, szczególne znaczenie przybiera kwestya odszkodowania, jakie przypaść ma Austro-Węgrom za utrzymanie jeńcow rosyjskich i za poniesione szkody wojenne. Dotychczas rząd rosyjski nie chciał załatwić tej sprawy, zgodził się jednak w ostatnim czasie przyznać Austro-Węgrom pewną sumę ryczałtową.

Rokowania w tej sprawie przeprowadzają poszczególne ministerstwa. W krótkim czasie ma dojść do porozumienia.

Groźny orkan w Inflantach. Jak donoszą dzienniki niemieckie z Kowna, w tych dniach przeszła nad Inflantami trąba powietrzna, która wyrządziła ogromne szkody. Trąba formalnie zmiaździła obszar długości 10 klm., a szerokości 200 m. Budynki i mosty zostały zniszczone.

Z życia gospodarczego w monarchii. „Neue Freise Presse" przedstawia gospodarcze położenie Węgier, jako szczególnie pomyślne. Agrarjusze wzbogacili się. W zbyt wielkim nadmierze zaofiarowane dawniej węgierskie listy zastawne dosięgły wskutek wielkich spłat hipotecznych prawie niebywałej ceny. Procenty od pożyczek wojennych, wskutek uchwalonych i zamierzonych podatków zostały prawie pokryte. Ponad 70 proc. ciężarów wojennych pokryto przez skonsolidowane pożyczki główne przez wieczystą rentę. Wedle nieurzędowej statystyki kapitały w latach 1916 i 1917 powiększyły się o 425 milonów koron.

W zagłębiu Ostrawsko-Karwińskiem i w zagłębiu czeskich węgla brunatnego planuje się budowę wielu nowych szybów i zakładów. Budowę częściowo już rozpoczęto.

Związek węgierskich wielkich przemysłowców zamierza założyć węgierskie towarzystwo akcyjne dla zużytkowania wojennych samochodów, celem rozdziału zbędnych wojskowych samochodów.

Firma „Graf a Mikos" uzyskała prawo wyrębu państwowych lasów w komitacie Csik za kwotę 11 milionów koron. W roku 1915 złożyła ona ofertę na wyrąb tych samych lasów, opiewający na kwotę 1.200.000 koron.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.